

Nie ma zgody na akty agresji. Marszałek Artur Kosicki złoży zawiadomienie do prokuratury

Marszałek Artur Kosicki złoży zawiadomienie do prokuratury o niedopełnieniu obowiązków przez Prezydenta Miasta Białegostoku, a także podejmie kroki prawne w związku z jego wypowiedzią po sobotnim Marszu LGBT. – Prezydent zarzucił mi kierowanie grupami agresywnych osób, jego słowa mają charakter zniesławienia – mówił marszałek Kosicki podczas poniedziałkowej (22 lipca) konferencji prasowej w urzędzie marszałkowskim.

Konferencja rozpoczęła się od pokazania dziennikarzom filmu z Pikniku Rodzinnego, który 20 lipca został zorganizowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego na dziedzińcu przed Pałacem Branickich w Białymstoku. Marszałek Artur Kosicki podkreślił, że w trakcie tego wydarzenia panowała wspaniała, rodzinna atmosfera. Również na zorganizowanym przez niego zgromadzeniu – przemarszu spod kościoła św. Rocha do Katedry było spokojnie. – Bawiło się z nami tysiące rodzin, uśmiechy dzieci była dla mnie największą nagrodą i potwierdzeniem tego, że to wydarzenie i piknik, i przemarsz były potrzebne – mówił marszałek Kosicki. I dodał: - Nie zauważyłem żadnych sytuacji niebezpiecznych ani podczas pikniku, ani podczas przemarszu. Mam na to potwierdzenie z Komendy Wojewódzkiej Policji.

Relacje z Pikniku Rodzinnego można przeczytać tu:

http://wrotapodlasia.pl/pl/region_i_gospodarka/radosny-i-tlumny-piknik-rodzinny.html

Marszałek podziękował m.in. służbom i instytucjom, organizacjom pozarządowym, które zaangażowały się w to przedsięwzięcie, a także honorowym patronom pikniku - Metropolicie Białostockiemu Abp. Tadeuszowi Wojdzie SAC oraz Abp. Jakubowi, ordynariuszowi diecezji białostocko-gdańskiej.

Prezydent nie sprostął zadaniu

Marszałek Artur Kosicki odniósł się podczas konferencji do zarzutów, jakie na dzisiejszym briefingu prasowym sformułował wobec niego Prezydent Miasta Białegostoku Tadeusz Truskolaski.

- Prezydent zarzucił mi dziś kierowanie grupami agresywnych osób. Nikt z naszego przemarszu nie obrażał nikogo, nie było osób agresywnych. Dlatego to stwierdzenie ma charakter zniesławienia. Przygotujemy stosowne kroki prawne – wyjaśnił marszałek i zapowiedział także złożenie zawiadomienia do prokuratury o niedopełnieniu obowiązków przez Prezydenta Miasta Białegostoku.

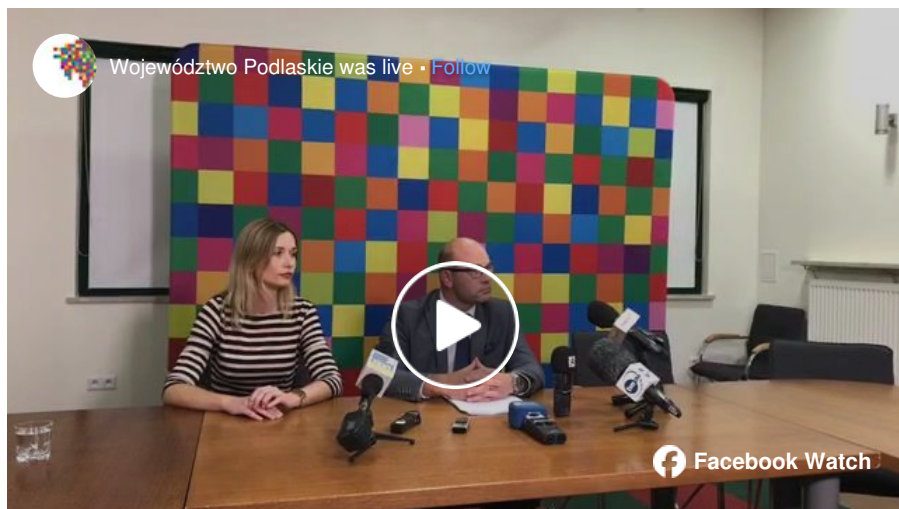
Podkreślił, że wielokrotnie informował prezydenta Truskolaskiego o tym, że w sobotę, 20 lipca, może dojść do niebezpiecznych sytuacji w mieście. O takim zagrożeniu pisała również Komenda Miejska Policji w Białymstoku w korespondencji z 15 lipca br.

- Moim zdaniem były podstawy prawne do tego, by marszu zakazać. To moja ocena i mam do niej prawo. To przecież sam prezydent Białegostoku w piśmie skierowanym do mnie stwierdził, że 20 lipca może być niebezpiecznie – mówił Kosicki. - Ale prezydent

atakuje wszystkich po kolei: mnie, radnych, Kurię i klub sportowy Jagiellonii. Nie uderzył się tylko we własne piersi, a chyba by należało – podkreślił marszałek. – Zwłaszcza teraz, gdy rozpoczęła się kampania oczerniająca Białystok. Prezydent ma obowiązek dbać o dobre imię miasta i jego mieszkańców. W mojej ocenie nie sprostął zadaniu.

Potępienie aktów agresji

Marszałek Artur Kosicki zdecydowanie potępił wszelkie agresywne zachowania, które miały miejsce podczas Marszu LGBT w Białymstoku: - Obejrzałem nagrania internautów z wydarzeń w Białymstoku i podkreślam, że nie ma zgody ani tolerancji dla agresji i to jest oczywiste. Policja musi odszukać osoby odpowiedzialne za tę sytuację i je ukarać.



art,is

